Dziewczynka i niedźwiadek

Dawno, dawno temu żyła dziewczynka o imieniu Marcelina. Nie miała rodziców, wychowywała ją babcia. Dziewczynka miała 10 lat. Była miła, uczciwa i ciekawa świata. Bardzo lubiła czytać książki.
Pewnego dnia czytała lekturę pt.: *Dziadek i niedźwiadek* i zobaczyła, że coś w środku się poruszyło. Zdziwiła się bardzo i przestraszyła się. Dotknęła książkę i nie wiadomo w jaki sposób, znalazła się w niej. Marcelinka zobaczyła czarodziejską jabłoń, wzięła jedno jabłko i poszła w dalsze rozdziały. Widziała różnych bohaterów książkowych. Nagle zobaczyła polskie wojsko, w którym również był niedźwiadek. Ucieszyła się, że zobaczyła polskich żołnierzy, rozmawiała z nimi o wojnie. Zaprzyjaźniła się z nimi i z niedźwiadkiem, który nazywał się Wojtek. Bawiła się z nim w berka, grała z nim w piłkę, jeździła z nim do lasu na rowerze, zbierali grzyby. Pewnego dnia pojechali wspólnie nad jezioro, pływali na plastikowym łabędziu.
Następnego dnia polscy żołnierze razem z misiem Wojtkiem walczyli z wrogiem. Nasi żołnierze wygrali tę bitwę.

Marcelina została w tej książce do końca swojego życia. Była tam szczęśliwa z żołnierzami i misiem Wojtkiem.

Laura Lechiniak 3b